

Mikołaj Madurowicz

Uniwersytet Warszawski
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych
Katedra Geografii Miast i Planowania Przestrzennego
e-mail: m.madurowicz@uw.edu.pl

Wybrane klucze interpretacyjne przestrzeni miejskiej. Refleksje teoretyczno-metodologiczne

Zarys treści: W artykule zasygnalizowano niektóre klasyczne tropy badawcze środowiska zurbanizowanego, wypracowane przez wybrane dziedziny nauki, a mianowicie: historię miast (analiza układu przestrzennego), urbanistykę i architekturę (analiza struktury i tekstury miejskiej), socjologię przestrzeni (analiza miasta jako miejsca zamieszkanego przez ludzi), geografie miast (analiza wielowymiarowej organizacji przestrzennej), wreszcie poprzez perspektywę kulturoznawczą (analiza tekstu miasta jako komunikatu). Następnie pokrótce zarysowano pochodne aspekty analizy dyskursu miejskiego, rozpięte oscylacyjnie: między semantyką a syntaktyką (trop fenomenologiczny), między aksjomatem a idiomem (dyskurs publiczny), między strategią a taktyką (wymiar społeczny), w końcu między geometrią a ruchem (konstytucja miejska). Zwieńczeniem opracowania jest zaś przegląd – autorskich bądź autorsko sprowadzonych do dyskursu miejskiego – dziesięciu współczynników geosemiotycznych (traktowanych jednak nie *stricte* matematycznie, lecz jako możliwe sposoby jakościowo-ilościowego badania tkanki zurbanizowanej) z perspektywy przestrzenno-fizjonomicznej, czyli: współczynnika kontekstu, typu, zorganizowania, stałości, przejrzystości, otwartości, dyskretności, prostości, oryginalności oraz przyrodniczości.

Słowa kluczowe: przestrzeń miejska, miasto, geosemiotyka, interpretacja

Wprowadzenie. Kontekst interpretacyjny

Miasto to jedno z przestrzennych świadectw ludzkiego doświadczenia oraz namacalny wydzźwięk idei, tęsknot i wyobraźni. Stanowi zatem historyczno-kulturową, społeczno-ekonomiczną, urbanistyczno-architektoniczną czy polityczną konstatację. Niemniej miasto wybrzmiewa ponadto niczym nieobojętne pytanie, domagające się nawet niejednoznacznej odpowiedzi czy reakcji ze strony mieszkańca, użytkownika, obywatela, przybysza. „Miasta również uważają się za dzieło umysłu lub przypadku, ale ani umysł, ani przypadek nie wystarczają do podtrzymania

ich murów. To, co sprawia ci radość w mieście – to nie jego siedem czy siedemdziesiąt siedem cudów, ale odpowiedź, jakiej udziela na twoje pytanie” (Calvino 1975, s. 34). W jaki sposób więc pytać o miasto bądź próbować rozwiązywać to przestrzenne równanie z wieloma niewiadomymi?

Najistotniejsze, bo fundamentalne, pytanie o miasto formułujemy w trybie konstytutywnym, podążając tropem myślowym Martina Heideggera i zastanawiając się tym samym nad uwarunkowaniami miasta nie tylko w perspektywie dychotomii Kartezjańskiej *res cogitans*–*res extensa*, lecz także w duchu *res corporea* – czyli refleksji nad substancjalnością miasta poprzez jego atrybuty (por. Heidegger 2008, s. 114–118). „Pytając w ten sposób, szukamy tego, co rzecz jako rzecz czyni rzeczą jako rzeczą, a nie rzeczą jako kamieniem i jako drzewem, szukamy tego, co warunkuje [*be-dingt*] rzecz. Nie pytamy o rzecz jakiegoś rodzaju, lecz o rzeczowość rzeczy. (...) Rzeczowość musi być czymś nie-uwarunkowanym. Pytając »czym jest rzecz?«, pytamy o to, co nieuwarunkowane” (Heidegger 2001, s. 15; zob. też Madurowicz 2017a). Parafrazując tę wykładnię, dociekamy miejskości miasta właśnie *sensu largo*, a nie miejskości miasta *in esse* (Norymbergii, Wormacji, Moguncji...).

Słowem podejmujemy wyzwanie natury ontologicznej, traktując miasto nie wyłącznie jako byt (pomyślany, realny), lecz – szerzej – jako (uwzględniającą założenia i charakterystykę fenomenologiczną, *eo ipso* przynajmniej wstępny zasób i wstępny ogłód) sytuację hermeneutyczną (por. Heidegger 2008, s. 292–297). Siatkę pojęciową takiej sytuacji wyznaczają – w przypadku miasta – moduły węzłowe, otwierające możliwe ścieżki interpretacyjne, a mianowicie: „gdzie”, „kiedy”, „czy” (oś paradygmatyczna), następnie „co”, „kto”, „czym”, „dla kogo” (oś operacyjna), wreszcie „jak”, „po co”, „dlaczego” (oś eksplanacyjna).

W tym momencie usytuować należałoby miasto w rejestrze hipotez, prowokujących do zainicjowania chociażby konfirmacji czy falsyfikacji, czekających na nie-neutralne zajęcie stanowiska; hipotez równocześnie synekdochicznych, metaforycznych i dialektycznych.

Dlaczego synekdochicznych? Otóż z racji komplementarnego napięcia między – biegunowymi wobec siebie – egzemplifikacją a generalizacją. „W rzeczywistości nasze porozumienie nie mogło być pełniejsze, właśnie dlatego, że odmienny był sposób, w jaki przeżywaliśmy tę samą namiętność, każde zgodnie ze swym usposobieniem: Olivia bardziej wrażliwa na niuanse percepcyjne i posiadająca bardziej analityczną pamięć, w której każde wspomnienie pozostawało jasno wyodrębnione i niepowtarzalne; ja bardziej skłonny do werbalnego i konceptualnego definiowania doświadczeń...” (Calvino 1994, s. 25).

Dlaczego metaforycznych? Otóż z uwagi na potrzebę opowiadania i lektury świata, do jakiego wypada dysponować kluczem znaczeniowym. „Przed XIX stuleciem »odczytywało się« typ budynku – ratusz, kościół i tak dalej – przez pryzmat tektoniki, wywołanych odniesień do poprzedników i wybranych ornamentów. Relacja ta, oparta na starym metaforycznym rozumieniu budynku, zniknęła wraz z *ancien régime*’em i zastąpiła ją idea, że budynek może zaprezentować się użytkownikom poprzez odniesienia historyczne, a nawet narracyjne czy bardziej prozaicznie poprzez podpisanie go wielkimi literami” (Rykwert 2013, s. 150). Metaforyzacja rzeczywistości, zakorzeniona w światopoglądzie człowieka

danego czasu, a zakotwiczona partycularnie w obowiązującej aktualnie ideologii, pełni funkcję forum dyskusyjno-konceptualno-interpretacyjnego, przewiduje użyteczne społecznie skróty myślowe objaśniające organizację rzeczywistości, grając rolę najszerszej platformy porozumienia, dogodnego wspólnego mianownika – siłą rzeczy – uproszczonych wyobrażeń zbiorowych. Do najtrwalszych metaforycznych wykładni świata ponoć należą mozaika/mapa (znamionująca formizm), mechanizm (mechanicyzm), organizm (organizmalizm) oraz arena (kontekstualizm) (por. Sagan 2008). Rybicka (2013) podkreśla doniosłość epistemologiczną i ontologiczną mapy jako metafory w różnych dyskursach, akcentując przezornie proveniencję mapy (jako praktyki, narzędzia, instrumentu na płaszczyźnie administracyjno-planistycznej lub inwentaryzacyjnej) i uwypuklając nieostrość współczesnego statusu mapy, głównie zresztą w dyscyplinach humanistycznych. Potencjałowi poznawczemu mapy (nawiasem mówiąc – również metafory) towarzyszyłby zatem nieodzownie jak cień cynizm relatywizacji dziedziny (ufundowany selektywnością aplikacyjną, czemu nie trzeba się dziwić), historycznej, kulturowej itd.

Dlaczego dialektycznych? Otóż z powodu dystansu i stopnia zaangażowania. „Pragnienie, żeby objąć zachłannym okiem ziemię z daleka, jest (...) tylko jednym z biegunów wizji (...). Drugi to dostrzeganie z bliska najdrobniejszych szczegółów otaczającego (...) świata. Jeśli spojrzeniem dalekim stara się uchwycić całość, szukać jej miary i zachowania dystansu, to spojrzenie bliskie zanurza go dotkliwie w rzeczywistości – zachwycając albo raniąc” (Paczowski 2012, s. 49). Zapewne z tych to względów Mercier (1959) opuszcza Paryż, żeby wierniej go sportretować, a dowodu teorii naukowych wypada poszukiwać przeważnie w pozanaukowym poznaniu rzeczywistości (trawestując aforyzm Alberta Einsteina).

Miasto wobec powyższego staje się hipotezą, obiecującą jednakże zawsze nierozstrzygający (do końca) zasób weryfikacyjny, odpowiedź niepewną (ponieważ niereprezentatywną), świadectwo nieporównywalne (bo miejsce jest wyjątkiem). Czy więc interpretować miasto w odniesieniu do źródłowej dla niego (na poziomie noumenalnym) miejskości, czy też na kanwie jego odwzorowania fenomenalnego (danego i eksplikowanego, por. Heidegger 2008, s. 46–47), anonsującego dopiero istotę, czy osadzając miasto – i jego substancjalne określniki: *res corporea* – w matrycy *extensio*, czyli apriorycznej wobec niego przestrzeni/przestrzenności? (Heidegger 2008, s. 129–130; zob. też Madurowicz 2017b).

Odwołajmy się do wybranych przesłanek interpretacji.

Po pierwsze, pragniemy dociec istoty – słowem właściwości koniecznej, niezmiennej i niedelegującej już do osnowy źródłowej (rzeczowość dla rzeczy, miejskość dla miasta, trójkątność dla trójkąta).

Po drugie, staramy się zgłębić ontologię badanego przedmiotu – *ergo* (tropem Ingardena 1964) zidentyfikować jego materię, formę i sposób istnienia (ontologię materialną, formalną i egzystencjalną) (por. Tischner 1989, s. 14–21).

Po trzecie, podejmujemy wysiłek weryfikacji samego siebie poprzez próbę aktualizacji śladu w rzeczywistości (kwestia obecności/nieobecności i świadomość tejże), co może doprowadzić do transpozycji ontyka → ontologia (zob. Rewers 2005, s. 21–69).

Po czwarte, chcemy odnaleźć kontekst (nominalny, strukturalny, tożsamościowy), aby usytuować rozpoznawane w już rozpoznanym poprzez odniesienia do rejestru przedmiotowego (fenomen czegoś), podmiotowego (fenomen dla kogoś) i relacyjnego (fenomen wśród innych fenomenów) (por. Tischner 1989, s. 16–17). Kontekst daje komfort i rękojmię znaczenia, ramę pryncypiów i partykularyzmów. „Obramowywanie znaków to metafora kulturowych mechanizmów, które konstytuują znaki i nadają (lub zmieniają) im znaczenie. Interpretator jest zaś w tej koncepcji kimś w rodzaju ramiarza – rzemieślnika, który dobiera odpowiednie ramy (interpretacyjne), uwypuklające konkretne własności dzieła, nadające im znaczenie” (Maryl 2013, s. 319).

Na istotność rejestru podmiotowego warto zwrócić szczególną uwagę, gdyż interpretacja:

- dopuszcza wiele punktów widzenia;
- zakłada określone przedrozumienie (w ujęciu Husserlowskim 1913), sądy i supozycje, ułatwiające lub utrudniające orzekanie o świecie;
- konstytuuje zasadniczą synekdochiczość (kulturowe, czasowe, przestrzenne, logiczne, przyczynowo-skutkowe rozumienie części przez całość, początku w świetle końca itd.);
- zawiązuje relacyjność, albowiem pojmujemy coś jako coś, tłumaczymy zatem świat międzykontekstowym modulem „jako” (precyzując zasięg obowiązywania podobieństwa, analogii, wykładni, związku, więzi, umowy, konwencji, stereotypu, teorii, paradygmatu itd.);
- najczęściej przedkłada funkcję i to, co się wie albo myśli, nad kształt, wyraz przestrzenny i to, co się widzi (por. Tischner 1989, s. 166–169; Paczowski 2012, s. 78–83).

Konceptualizacyjna sprawność procedury interpretacyjnej, zbawienna dla naukowego okiełznania otoczenia i – niekiedy – formułowania trafnych rekomendacji pod jego adresem, może poniekąd prowadzić do badawczej zadyszki. „Wystawcie sobie tysiąc ludzi, odbywających tę samą podróż; gdyby każdy z nich umiał patrzeć, każdy napisałby na ten sam temat zupełnie inną książkę, a ci, co przyszliby po nich, mieliby jeszcze do powiedzenia niemało uwag słusznych i ciekawych” (Mercier 1959, s. 27).

W niniejszych rozważaniach zasygnalizowano niektóre klasyczne tropy interpretacyjne środowiska zurbanizowanego, wypracowane przez wybrane dziedziny nauki, pokrótce zarysowano pochodne aspekty analizy dyskursu miejskiego, zwięźczeniem opracowania jest zaś przegląd dziesięciu miejskich współczynników geosemiotycznych.

Zasadnicze cele pracy są cztery. Cel pierwszy to identyfikacja tradycyjnych sposobów analizowania miejskiej struktury przestrzennej i funkcjonalnej oraz przypomnienie poniekąd podstawowych kategorii służących wyjaśnianiu zarówno fizjonomii, jak i zorganizowania miasta. Cel drugi to wskazanie dialektycznych rozdroży rozumienia miasta, które wszelako nie zmuszają badacza do wyboru wyłącznie jednej ze ścieżek poznania w ramach rozdzielnich dychotomii, lecz oferują komplementarne drogi postępowania naukowego. Cel trzeci to zaproponowanie – dotąd niestosowanych albo wykorzystywanych raczej do interpretacji

zjawisk kulturowych *sensu largo* – dziesięciu współczynników geosemiotycznych, zoperacjonalizowanych przez autora dla potrzeb rozważań miejskich, zatem jakościowych mierników pozwalających badać morfologię, funkcjonowanie i dynamikę przestrzeni zurbanizowanej przez pryzmat wybranych kryteriów. Zdecydowano się na nie z uwagi na ich dotychczasową nieobecność (bądź śladową obecność) jako narzędzi poznawczych w studiach miejskich, ponadto ze względu na ich potencjał porównawczy i niemal intuicyjność praktyczną. Mogą one jednak dostarczać nie tylko wiedzy komparatystycznej, ale także prowokować do stawiania kolejnych pytań badawczych, m.in.:

- jaki kontekst determinuje rozwój danej jednostki osadniczej?
- jaką proporcję między zorganizowanymi a niezorganizowanymi obszarami (w sensie zagospodarowania) w mieście należy uznać za optymalną, podobnie zresztą między układami stałymi a półstałymi (w sensie fizjonomii i funkcji)?
- jakim stopniem dyskretności przestrzennej powinno się cechować miasto, aby pozostając organizmem heterogenicznym, mimo wszystko ucieleśniać integralność?

Cel czwarty to zastanowienie się nad interpretacyjnymi przyzwyczajeniami badaczy miejskich oraz nad tym, czy miasto w wymiarze epistemologicznym – mniej lub bardziej – stanowi aporię.

1. Klasyczne miary interpretacyjne przestrzeni miejskiej. W stronę synekdochy¹

1.1. Okiem historyka – analiza układu przestrzennego

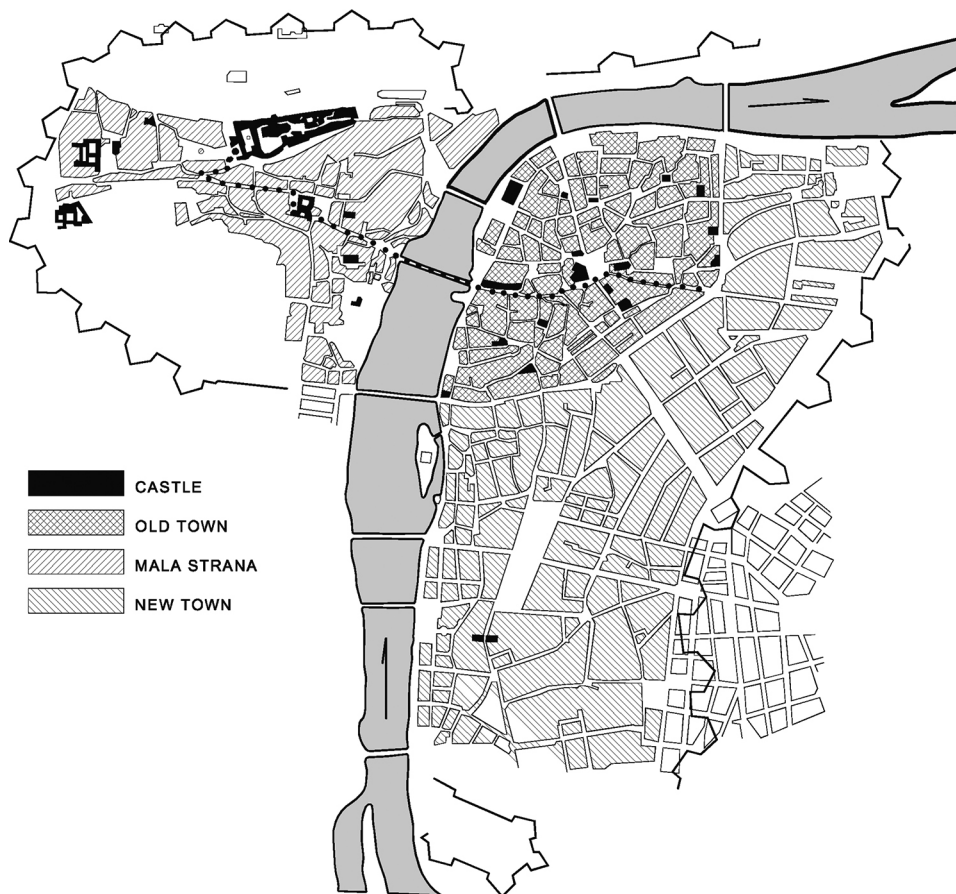
Jakie badacz dziejów miasta zadaje sobie pytanie, na które odpowiedź ma dać przestrzeń zurbanizowana? Oprócz genezy i okoliczności założenia miasta, lokalizacji i dynamiki zagospodarowania, nazewnictwa ulic, placów i dzielnic, organizacji administracyjnej jednostki osadniczej, rangi i fizjonomii budowli publicznych, fortyfikacji, dworów, pałaców, kamienic – ich funkcji i stanu zachowania, dokumentów o życiu społeczności rezydującej i jej instytucjach, obyczajach i języku, tudzież strukturze zawodowej czy podziałach majątkowych bądź politycznych (por. Chyra-Rolicz 2008), historyka miasta frapuje sam układ morfologiczny.

Na kilka istotnych cech struktury przestrzennej – jako źródła historycznego – zwraca uwagę Wyrobisz (2010, s. 165). Pierwszą z nich wydaje się zmienność. Wyróżnia się zazwyczaj dwa rodzaje długotrwałego rozwoju miasta: łatwiejszy

¹ Kopaliński (2007, s. 553) w „Słowniku wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych” wyluszcza, że synekdocha polega na określeniu całości przez część, części przez całość, rodzaju przez gatunek, gatunku przez rodzaj, przedmiotu przez materiał, z którego jest wykonany. Zaiste, synekdocha więc nie tylko poprzez etymologię jawi się niczym zasadnicza możliwość interpretacji (greckie *synekdochē* – to wspólne otrzymywanie; greckie *ekdochē* – to interpretacja). Rozumienie w pewien sposób leży w sercu obydwu. Przedłożone niżej klasyczne miary interpretacyjne przestrzeni miejskiej, uwytłaczające zmienność, atrybutywność, ład, syntezę, metaforyczność, wreszcie intencjonalność, ugruntowane są siłą rzeczy synekdochicznie.

do rozpoznania i interpretacji **rozwój addytywny** – obrazujący systematyczne powiększanie układu przestrzennego poprzez tworzenie nowych części miasta (przedmieść, kwartałów, dzielnic), czego ślad obserwujemy również w urbanistycznej toponomastyce (ryc. 1) – oraz trudniej identyfikowalny **rozwój transformatywny**, polegający na metamorfozie dotychczasowej rzeczywistości miejskiej w drodze zagęszczania bądź rozluźniania zabudowy, modyfikacji przebiegu arterii komunikacyjnych, wprowadzania kolejnych podziałów administracyjnych itd. (ryc. 2).

Inną cechą planu zdaje się jego **asemantyczność**, ponieważ „układ przestrzenny nigdy nie był tworzony w celu przekazania czy utrwalenia jakiejś informacji. Nie posługuje się językiem. Historyk pragnący odczytać zawarte w nim informacje musi poznać i rozszyfrować jego kod” (Wyrobisz 2010, s. 167). O ile z pierwszą częścią przytoczonej tezy polemizowaliby chociażby przedstawiciele



Ryc. 1. Rozwój addytywny – Praga (odrys autorski na podstawie: Ostrowski 2001, s. 342)
Komentarz: Przez pryzmat odmienności przestrzennej struktury poszczególnych dzielnic miasta możemy identyfikować „narastanie” tkanki urbanistycznej.



Ryc. 2. Rozwój transformatywny – Warszawa (odrys autorski na podstawie: Bielecki 1996, s. 98)

Komentarz: Ulica Marszałkowska w połowie XIX wieku, dwudziestoleciu międzywojennym i współcześnie; mimo że został zachowany przebieg głównej osi komunikacyjnej Śródmieścia, to sąsiedztwo po obydwu jej stronach zmieniało się niekiedy diametralnie w porównaniu do stanu poprzedniego.

semiotycznej szkoły tartusko-moskiewskiej (a nie tylko oni), o tyle pod argumentem dotyczącym kodu – wyrażonego m.in. w rozmieszczeniu zabudowań, rozmiarze i kształcie parceli, siatce ulic i placów, a także ich nazwach – podpisaliby się z pewnością również pozostali badacze miast.

1.2. Okiem urbanisty i architekta – analiza struktury i tekstury miejskiej

Spójrzmy teraz na przestrzeń miejską w kategoriach urbanistyczno-architektonicznych. W strukturze (konfiguracja obiektów i form) i teksturze (wielkość, kształt, orientacja) jesteśmy w stanie wskazać konkretne atrybuty, które krystalizują miejskie *res corporea*.

Do **jakościowych** zaliczyć należy: dobrą identyfikację (decydującą o fizjonomicznej tożsamości obszaru), czytelność wizualną i strukturalną (słowem – łatwo wyróżnialne elementy przestrzenne), ludzką skalę (jako punkt odniesienia, miary i proporcji), akcentację przestrzeni (swoiste punkty orientacyjne, znaki szczególne), optymalną chłonność przestrzeni (zapewniającą autonomię miejsca i człowieka we wzajemnej relacji), wreszcie dostępność fizyczną i wizualną (związaną z przemieszczaniem się). Wzmiankowane atrybuty – strukturalnie i teksturalnie – mogą być rękojmnią poczucia komfortu przestrzennego, bezpieczeństwa czy prestiżu (zob. Cichy-Pazder 1998, s. 147) (ryc. 3).



Ryc. 3. Przykład atrybutu jakościowego – Zamość (fot. autor)

Komentarz: Dobra identyfikacja i czytelność strukturalna zarówno samej sylwetki Ratusza przy Rynku Wielkim, jak i jego wachlarzowych schodów.

Do wydzielenia **miejscowych** atrybutów posłuży nam zaś dawna propozycja badawcza Lyncha (1960), wedle której najwyraźniej postrzegamy – strukturalnie – przestrzeń miejską poprzez elementy fizjonomii miasta, zatem pewne kategorie znaczące ład przestrzenny, a mianowicie: rejony i obszary (np. place, parki), granice i krawędzie (np. mury, płoty, ściany, brzegi), drogi i przejścia (np. arterie, deptaki, wiadukty, mosty), węzły i punkty centralne (np. skrzyżowania, obiekty publiczne, miejsca spotkań), dominanty i punkty charakterystyczne (np. wieże, pylony, wzgórza, zegary, pomniki) (ryc. 4).

Wśród atrybutów **operacyjnych** wyodrębnimy – teksturalnie i strukturalnie – natomiast estetyczne i użytkowe czynniki kompozycji przestrzeni, czyli: skalę (gabaryt wyznaczony wysokością, długością i szerokością), proporcję (relację części do całości), rytm (powtarzalność danego elementu w określonej kadencji), kontynuację (wizualizowaną symetrią bądź powtórzeniem formy, skali, barwy czy faktury), opozycję (osiągniętą zestawieniem różnic lub asymetrią), barwę i walor (głębokość kompozycji), oświetlenie (umożliwiające widzialność, czytelność i akcentowanie miejsca) (Cichy-Pazder 1998, por. Bielecki 1996) (ryc. 5)².

² W świetle powyższego niezwykle inspirującą perspektywę badania struktury przestrzeni miejskiej zaproponował Rashid (2017). Otóż poza przeglądem dotychczasowych ujęć naukowych w ramach rozpoznawania i oceny organizacji przestrzennej ośrodków miejskich (studiów norma-



Ryc. 4. Przykład atrybutu miejscowego – Zamość (fot. autor)

Komentarz: Dominanta w postaci 52-metrowej wieży zegarowej Ratusza przy Rynku Wielkim.

tywno-estetycznych, empirycznych i morfologicznych) czy geometrycznych podejść konfiguracyjnych (fraktalnych, składniowych – *space syntax* oraz stosowanych przy użyciu GIS) – które wspólnie pozwalają na regionalną interpretację klasyfikacyjną miast i stadiów ich rozwoju przestrzennego, autor przedłożył kartograficzno-architektoniczną metodykę w tym zakresie (*street maps, urban block maps, street centerline maps, axial maps, segment maps*) wraz z analizą struktury urbanistycznej ponad stu miast na świecie (zarówno w krajach wysoko rozwiniętych, jak i rozwijających się), co więcej – analizę wieloczynnikową przestrzeni miejskiej według następujących kategorii: ilość, gęstość, ziarnistość, ścisłość (kompaktywość), ciągłość (komunikacyjna – por. passus 3.7 dotyczący współczynnika dyskretności), dostępność i złożoność. Dodajmy, że do każdej z tych kategorii dobrano adekwatne wskaźniki (indeksy) szczegółowe (por. też Oliveira 2016).



Ryc. 5. Przykład atrybutu operacyjnego – Zamość (fot. autor)

Komentarz: Rytm podcieni ciągnących się wzdłuż kamienic ormiańskich w pierzei północnej Rynku Wielkiego.

1.3. Okiem socjologa przestrzeni – analiza miasta jako miejsca zamieszkanego przez człowieka

Socjologowie miasta uzupełniliby zapewne katalog urbanistyczno-architektoniczny o kolejne kategorie-klucze, które odpowiadałyby na pragnienia i potrzeby użytkowników miasta, rezydentów i przyjezdnych, i przesądzałyby o charakterze układu przestrzennego miasta. Jałowiecki i Szczepański (2002) na wzór poprzedników (choćby Aleksandra Wallisa) mówią o rodzajach **ładu przestrzennego**, pozostającego wyższą formą struktury aniżeli organizacją przestrzenną. Wymieniają oni mianowicie: ład urbanistyczno-architektoniczny (obejmujący kompozycję, czytelność, usytuowanie, lokalizację, wielkość, kształt), ład funkcjonalny (użytkowe walory przestrzeni), ład estetyczny (czyli urodę miejsca, czystość formy, symbolikę) (ryc. 6), ład psychospołeczny (objawiający się w więziach grupowych, identyfikacji z miejscem, stanie bezpieczeństwa), ład ekologiczny (zatem wartości środowiska naturalnego).

Wspomniany Wallis (1979) natomiast wolał rozważać pierwotne **opozycje przestrzenne**, klasyfikujące dychotomicznie przestrzeń miasta, takie jak: zabudowane–niezabudowane, niskie–wysokie, wąskie–szerokie, rozległe–ciasne (w wymiarze fizjonomicznym) (ryc. 7), publiczne–prywatne (w wymiarze prawnym), sakralne–świeckie (w wymiarze symbolicznym), przekraczalne–nieprzekraczalne (w wymiarze granic) (zob. też Oliveira 2016).



Ryc. 6. Przykład ładu przestrzennego (ład estetyczny: uroda miejsca) – Lucignano w środkowej Toskanii (fot. autor)



Ryc. 7. Przykład opozycji przestrzennej (rozległe–ciasne) – San Gimignano w środkowej Toskanii (fot. autor)

1.4. Okiem geografa miasta – analiza wielowymiarowej organizacji przestrzennej

Liszewski (2014), zastanawiając się nad przyczynami zróżnicowania przestrzennego warunków życia w mieście, użytkowania ziemi na obszarach zurbanizowanych, rozplanowania i morfogenezy jednostek osadniczych i ich krajobrazowo-funkcjonalnego urozmaicenia w ujęciu dynamicznym, podpowiada szerokie spektrum intelektualne aspektów analitycznych uniwersum miejskiego, które na poziomie teoretyczno-poznawczym, inwentaryzacyjno-dokumentacyjnym, aplikacyjnym i prognostycznym odwołują się do wielowątkowości dyskursu, obejmującego czynniki przyrodnicze, prawno-własnościowe, historyczno-morfologiczne, funkcjonalne, administracyjno-instytucjonalne, infrastrukturalne, społeczno-kulturowe, będące z kolei uwarunkowaniami organizacji przestrzeni miejskiej (por. Maik 2012).

Syntetyczny charakter badań geograficznych uwypukla Sagan (2008, s. 106–107), dla której kluczem interpretacyjnym i asumptem chronologicznej kategoryzacji studiów miejskich „jest analiza nurtów badawczych na tle zmieniających się sposobów wyjaśniania rzeczywistości wyrażonych w postaci zmieniających się metaforycznych »hipotez świata«”. Tymże metaforycznym obrazem świata przypisane zostały skale badawcze, koncepcje analityczne oraz przykładowe nurty i tematy. Przynotujemy zasadniczy fragment argumentacji ze wspomnianego

opracowania, aby trafnie oddać dynamikę merytoryczną dyskursu. Otóż kiedy kanwą eksplanacyjną była **mozaika/mapa** (do lat 50. XX w.), a dominowała orientacja klasyczna, skalę ogólnomiejską bądź regionalną definiowały opisy monograficzne i ujęcia kartograficzne (np. studia fizjonomiczno-morfologiczne, regionalne zróżnicowanie rozmieszczenia miast). Kiedy metaforą objaśniającą stał się **mechanizm** (lata 50. i 60. XX w.), a obowiązywać zaczęła orientacja scjentyistyczna, skalę regionalną i ogólnomiejską badano systemowo, fizykalnie (modele grawitacji, potencjału, dyfuzji), planistycznie (analiza progowa). Kiedy nastąpił czas narracji symbolicznej typu **organizm** (lata 70. i pierwsza połowa lat 80. XX w.), a scjentyzmowi przyszedł w sukurs strukturalizm i behawioryzm, skalę ogóln- i wewnątrzmijską pojmowano w kategoriach taksonomii, klasyfikacji i typologii, ekologii czynnikowej, bazy ekonomicznej czy struktury funkcjonalnej, jak również mentalnych i wyobrażeniowych odwzorowań świata. Kiedy wreszcie zaczęła królować metafora **areny** (od drugiej połowy lat 80. XX w.), skala wewnątrzmijska, wielkomiejaska i metropolitalna doczekała się jakościowych i ilościowych studiów uwzględniających opis dyskursywny, narracyjny, empatyczny, modele decyzyjne, teorie zarządzania czy struktur władzy, koncepcje miejsca (w ramach behawioryzmu, strukturalizmu i humanizmu) (Sagan 2008).

Bez względu na sposób konceptualizacji miejskiego dyskursu geograficznego – np. scjentyzm w rozbiciu na empiryzm, dedukcjonizm i krytycyzm; anty-scjentyzm jako humanizm Relpha (1976), Tuana (1976) czy Entrikina (1976) bądź jako radykalizm Harveya (2001) – albo operacjonalizacji poprzez podejścia – np. systemowe (związki), funkcjonalne (użyteczność), atrybutywne (własności, chorologia, interakcjonizm), przedmiotowe (substancja), aksjologiczne (wartości, znaczenia), podmiotowe (behawioryzm, humanizm), eksplanacyjne (nomologicznie, relacyjnie, dyskursywnie) (por. Chojnicki 1999) – tenże dyskurs pozostanie (co jest specyfiką geografii *en bloc*) rozpięty między modelem a metaforą, dedukcją a indukcją, empirią a spekulacją.

1.5. Okiem czytelnika przestrzeni – analiza tekstu miasta jako komunikatu

Gdyby potraktować miasto niczym tekst do odczytania, zapisywany ludzkim doświadczeniem komunikat, to w takim razie tych, którzy w nim się odnajdują i z niego w jakikolwiek sposób czerpią fizycznie, intelektualnie i duchowo, wypadałoby nazwać jego czytelnikami (w sensie ogólnym) i autorami (w sensie szczególnym, wręcz wyjątkowym). Czytelnik dzięki okazji i okoliczności kontaktu z przestrzenią od dawna zamieszkaną i zagospodarowywaną ma szansę ustosunkować się do nieneutralnego znaczeniowo fenomenowi miasta.

Odwołajmy się w tym momencie do koncepcji czytelnika modelowego Eco (1996b, s. 22), który przypomina słowa Wolfganga Isera: „[czytelnik] w rzeczywistości zmusza tekst do ujawnienia potencjalnej wielości swoich powiązań. Powiązania te są wytworem umysłu czytelnika, który pracuje na podstawie surowego materiału samego tekstu, choć nie są tekstem – tekst bowiem składa się ze

zdań, oświadczeń, informacji itd. (...) To wzajemne oddziaływanie nie zachodzi oczywiście w samym tekście, może natomiast pojawić się dzięki procesowi czytania... Proces ten formułuje coś, co w tekście pozostaje niesformułowane, a jednak reprezentuje jego »intencję«. Czytelnik modelowy – partner myślowy autora i współpracownik tekstu, współnik intencji nadawcy, świadomy odbiorca argumentacji – jest oczywiście figurą idealną, wykoncypowaną, pożądaną. Jeśli imię, idea, intencja zawarte w tkance miejskiej wydają się czytelne, to niemal zawsze na warunkach czytającego (ryc. 8). Efektywność komunikatu zależy poniekąd od sposobu jego utrwalenia oraz treściowej i formalnej perswazyjności. Czytanie konstytutywnie zakłada selekcję, równocześnie pozostaje czynnością niedomkniętą, nieostateczną, otwartą, ufundowaną na domniemaniu (Calvino 2009).



Ryc. 8. Lektura przestrzeni (detale architektoniczne na dachu i fasadzie budynku Stadtmuseum Fembohaus) – Norymberga (fot. autor)

Toteż czytanie, podobnie jak kartowanie rzeczywistości, określają metaforyzujące (eksperymentalne, translatorskie) negocjacje prowadzone między realiami a wyobraźnią, jak też weryfikujące kompromisy i przymierza zawierane (najczęściej tymczasowo) między kartografem a podróżnikiem (Rybicka 2013). Aliści warto w taką umowę się wpisać. „Mapy nie są jednak tylko pasywnym odwzorowaniem, odbiciem lub wyrazem naszych czasów. Są również konstrukcjami, projektami i projekcją przyszłości. Mówią coś o władzy, ekspansji, agresji i panowaniu, o apetytach, ambicjach i pasjach. Wszystkie duże projekty, wizje i szkice przyszłości są przestrzenne, jeśli chcą przekonywać i porywać” (Schlögel 2009, s. 85). Poprzez komunikat dociekamy zamiarów, przesłanek, jakie towarzyszyły jego powstaniu, denotujemy i konotujemy argumentację, posługujemy się zrozumiałym kodem... (zob. m.in. Wallis 1979, Eco 1996a, Jałowiecki, Łukowski 2008).

2. Pochodne miary interpretacyjne przestrzeni miejskiej. W stronę dialektyki³

2.1. Między semantyką a syntaktyką – trop fenomenologiczny

Miarą oscylacyjną, której skala interpretacyjna rozpięta jest między biegunami znaczenia oraz relacji, nawiązującą do wzmiankowanych uprzednio rejestrów fenomenu (przedmiotowego, podmiotowego, relacyjnego), można nazwać zasady typologizacji tekstów kultury (w tym domeny miejskiej) według Łotmana (1990). Miasto interpretowane poprzez określone kody kulturowe, kiedy denotacja jego atrybutów i właściwości (substancjalnych bądź konstrukcyjnych) jest osnową dla konotacji miejskości, pojmuje się w wersji wzorcowej czworako – jako typ:

- semantyczny – gdy znaczenie przesądza o zasadności istnienia,
- syntaktyczny – gdy wpisanie w większą całość (system, kontekst) dopiero nadaje rację bytu,
- asemantyczno-asyntaktyczny – gdy zarówno kod, jak i słownik (znakowość) ustępują konceptualnie niezapośredniczonej rzeczywistości,
- semantyczno-syntaktyczny – gdy interpretacja semantyczna wiąże przejawy fizyczne z ich sensem, syntaktyczna zaś odnosi je do historycznej całości.

Tak zarysowaną propozycję Łotmanowską wypadałoby zaopatrzyć w aplikacyjne kategorie: przestrzenne (odpowiednio – *genius loci*, miejsce puste, nie-miejsce, przestrzeń znacząca) i operacyjne (adekwatnie – znak, struktura, atopia, kontekst) (por. Madurowicz 2009, s. 83–85).

³ Dialektyka to umiejętność dotarcia do prawdy przez ujawnianie sprzeczności (wykładnia starożytna); to również rozumowanie zainicjowane pojęciem, a zwieńczone jego przeciwieństwem, co pozwala na połączenie obydwu w wyższą jedność (wykładnia Hegłowska) (Kopaliński 2007, s. 131). Greckie *diálekton* oznacza sposób mówienia, więc rozmawiania i dyskusowania. Interpretacja natomiast wciąż pozostaje sposobem prowadzenia dyskursu. Zasygnalizowane przed chwilą pochodne miary interpretacyjne przestrzeni miejskiej, noszące znamiona rozdroża i oscylacji między wariantami rozumowania, intelektualnie zakorzenione są dialektycznie.

2.2. Między aksjomatem a idiomem – dyskurs publiczny

Przydatnym rozdrożem interpretacyjnym okazuje się dychotomia sfery publicznej, ugruntowana na kardynalnych opozycjach, a mianowicie:

- człowiek prywatny (w świetle „Umowy społecznej” Jean-Jacquesa Rousseau (1905) – kierujący się interesem własnym) – człowiek społeczny (obywatel działający dla korzyści powszechnej, będący odpowiedzialną częścią społeczeństwa);
- nominalizm współdecydowania – ekskluzywność realnej przynależności (uzależnione od skali obecności i uczestnictwa w dyskursie publicznym, co prowadzi do wybiórczości i selektywności przedmiotowej – kiedy zakres działalności pozostaje regulowany kompetencjami, oraz podmiotowej – kiedy możliwość partycypacji w życiu publicznym miasta, potencjał korzystania z instytucji i wpływania na nie, determinowane są statusem społeczno-prawnym, zatem wiekiem, majątkiem, pochodzeniem, zajmowanym miejscem w hierarchii społecznej);
- przywilej (prawo do ulg, zwolnienia od podatków, możliwość uczestnictwa w gremiach) – sankcja (restrykcja wykluczenia, publiczne napiętnowanie);
- prawo – obowiązek... (zob. też Sowada, Kotus 2015).

Dobro ogółu wyrażane w formie przestrzeni publicznej, wywiedzione z zapisu pozornej równości, to paradoksalny miejski idiom (skoro sfera wspólna w większym stopniu przynależy do jednych niżli drugich, słowem publiczne = względnie prywatne). Na antypodach tegoż powszechnego idiomu sytuuje się zdroworozsądkowo aksjomat wskazujący ideał zbiorowego życia – jako wytyczna (Madurowicz 2011).

2.3. Między strategią a taktyką – echo społeczne

W konstytucję kulturowego fenomenu miasta już od starożytności wpisano klauzule będące rękomią właśnie przywołanego Arystotelesowskiego postulatu wspólnego życia dla szlachetnego celu. Niektóre z nich – nazwijmy je planszą rozgrywki, ramą obrazu bądź kontekstem założeń stabilnych – warunkują polityczno-obyczajową długoterminową stabilność miejskości. Inne zaś – przyjmijmy, że to dziejowe scenariusze, zestaw figur, celowe wypełnienie ramy lub matryca założeń partykularnych – odgrywają rolę krótkoterminowych projektów doraźnych o charakterze funkcjonalno-ekonomicznym (z widokiem, oczywiście, na imponderabilia). Na podstawie miasta przyjdzie nam więc identyfikować uprzedmiotowiające się, niewygodne aczkolwiek konieczne ustalenia strategiczne oraz wygodne, lecz przemijalne rozwiązania taktyczne (wg znanej dystynkcji pruskiego teoretyka wojennego Carla von Clausewitza, twórczo później wzbogaconej przez m.in. de Certeau 1990). Status jednych i drugich w dziejach miast się zmieniał, a kolejne epoki przynosiły wciąż nowe taktyczne wcielenia strategii (w skrajnych przypadkach – jako wręcz ich zaprzeczenie).

W ramach tych pierwszych – **ustaleń strategicznych** – należy sytuować:

- publiczny kompromis – podyktowany apelem o prywatną wstrzeźliwość (egzemplifikacją są kulturowe reguły, wartości i przekonania – choćby granica

nienaruszalności osobistej, demokracja oczekiwań w sklepowych kolejkach czy korzyści i koszty zamieszkiwania w śródmieściu);

- spodziewane prawo do miasta – deklaratywne, realne albo w parze z obowiązkiem wobec niego (innymi słowy to konfiguracje imperatywne bądź swobodne w przestrzeni międzyludzkiej, np. deklarowany status mieszkańca – obywatela, użytkownika, nie/płacącego podatki, nie/przyznającego się do miasta; realna partycypacja społeczna w postaci konsultacji działań lokalnych władz, uczestnictwo w wyborach samorządowych; prawo do wezwania instancji – policji, straży miejskiej; możliwość przystąpienia do ulicznych manifestacji);
- miejską funkcję fatyczną – ujawniającą lub odzwierciedlającą amplitudę oczekiwań i pragnień społecznych (np. kompulsywność rytmu życia miejskiego – od prozy do fiesty; rytuały, obyczaje, narracje, opowieści przestrzenne);
- permanentną redefinicję statusu przestrzeni i jej użytkowników (w zależności od kontekstu działania, np. podejmowane role społeczne; zagęszczanie konfliktów – nieustanne „bycie wobec”; kapryśność instancji opinii publicznej; strategie wizerunkowe);
- ekskluzywizm podmiotowy i przedmiotowy w dostępie do wybranych fragmentów (zasobów) przestrzeni miasta (np. cenzus przynależności – getta, osiedla zamknięte, selekcja klubowa, parkowanie; cenzus klasowy, cenowy, wiekowy; cenzus dostępności przestrzennej miasta – dla osób niepełnosprawnych – por. podrozdział 2.2).

Do **rozwiązań taktycznych** niewątpliwie zaliczyć trzeba:

- imperatyw ilościowej jakości – czyli poprzez twarde wskaźniki ku miękkiej satysfakcji społecznej – „ścieżka od potrzeb do pragnień” (innymi słowy – ABC miejskiej przyzwoitości, np. segregacja śmieci, respektowanie prawa do ciszy; pragnienie metafizyki – np. wznoszenie architektonicznych arcydzieł);
- konkretną natychmiastową zadaniowość zamiast żmudnego zapisywania historycznej narracji – „ścieżka konika szachowego” (np. rewitalizacja obiektu zamiast kwartału urbanistycznego, projekty flagowe zamiast drobnych udogodnień);
- przyspieszenie tempa życia miejskiego w imię oszczędności czasu – „ścieżka zyskiwania tempa” (np. wydeptywanie drózek poza chodnikami; ewentyzacja – symbolizacja – symplifikacja wedle Burszty 2004);
- obietnicę życia na kanwie egzystencji – „zapowiedź przestrzeni luksusowej nieaplikacyjności” (inicjatywy *pro publico bono* – np. pomoc społeczna, interwencje artystyczne w tkance miasta, publiczne przedsięwzięcia masowe, por. Brzozowska 2017).

2.4. Między geometrią a ruchem – konstytucja miejska

Paczowski (2012, s. 145–146), cierpliwie przemierzając kolejną ze swych niezliczonych interpretacyjnych tras, przypomina, że Japończycy wyosobniają dwa rodzaje przestrzeni. „Jeden to »przestrzeń geometryczna«, ujęta sztywno w symetryczny system równoległych i prostopadłych współrzędnych, jak Pałac Cesarski w Pekinie, (...) czy oparta na promienistym systemie koła, jak osiemnastowieczny

plan Karlsruhe. Drugi to »przestrzeń ruchu«, dynamiczna, nieregularna, trudniejsza do określenia i nieuchwytna jako całość. Za jej przykład służy w Japonii siedemnastowieczny pałac Hommaru – część zamku Edo – dziś na terenie Pałacu Cesarskiego w Tokio. Poruszając się w niej, przeżywa się ją w czasie i stopniowo buduje w wyobraźni, w asymetrycznym łańcuchu sekwencji, które ją tworzą, z zastrzeżeniem, że musi istnieć jakaś podstawowa, pozytywna reguła, która tę dynamikę i jej nieregularności uzasadnia”.

Paraleli dla naszkicowanego rozróżnienia, korespondujących oscylacyjnych kluczy interpretacyjnych, da się znaleźć kilka. Nade wszystko bipolarną relację przestrzeni (jako domeny nieprzewidywalności, przygody, wolności, otwarcia, możliwości) i miejsca (jako spokojnego centrum pewnych wartości, domeny przynależności, przywiązania i schronienia, dookreślenia); w tym przypadku oscylacja interpretacyjna współgra z dialektyczną dynamiką życia człowieka (por. Tuan 1987). Merleau-Ponty (1945) przeciwstawia przestrzeni geometrycznej przestrzeń antropologiczną (egzystencjalną), sublimującą się w miejscu doświadczenia. Z kolei Bauman (2006), Sassen (2001) czy Castells (2008) przychylają się do konstytutywnej zasady współczesnego świata, rozpinającej rzeczywistość (w tym miejską) między biegunem przestrzeni przepływów a biegunem przestrzeni miejsc.

*

Na układ przestrzenny miasta, jego morfologiczną strukturę i teksturę wraz z funkcjonalnym zagospodarowaniem i wielopoziomową organizacją, semantyką i systemowością, na jego charakter publiczny i społeczny, wreszcie na jego diachroniczną i synchroniczną dynamikę, słowem, na niemal wszystkie do tej pory poruszone tutaj badawcze wątki analizy środowiska zurbanizowanego – można spojrzeć inaczej. Otóż warto potraktować miasto jako przestrzeń lektury przeszłej i aktualnej egzystencji zbiorowej ludzi:

- którzy w określony sposób użytkowali i użytkują miejsce przez nich kształtowane i kodyfikowane,
- którzy regulują i modyfikują układ przestrzenny miasta w zależności od własnych potrzeb i aspiracji oraz w świetle uwarunkowań przyrodniczych,
- którzy wyznaczając granice miasta, nie zawsze doprowadzają do stabilizacji (tym bardziej petryfikacji) wnętrza przez nie domkniętego,
- którzy pozostawiają świadomie i celowo rezerwę funkcjonalnego niezagospodarowania i nie-do-organizowania przestrzennego,
- którzy oprócz struktur stałych, przejrzystych i otwartych pod kątem fizjonomicznym, społecznym czy publicznym muszą mieć do dyspozycji również struktury półstałe i niesformalizowane, nieprzejrzyste oraz zamknięte,
- którzy w końcu skalę przestrzennej dostępności i oryginalności miasta lokują raczej wśród dynamicznych zmiennych aniżeli wśród chronicznych pewników. Z powyższych racji spróbujmy rozpoznać miasto w świetle geosemiotyki.

3. Zarys perspektywy przestrzenno-fizjonomicznej w kontekście humanistyki miasta. W stronę geosemiotyki⁴

Miasto jako kulturowe środowisko znakowe stanowi wdzięczne i poznawczo urodzajne pole interpretacyjne. Denotacyjnie na podstawie zaprezentowanych wyżej miejskich atrybutów i właściwości (rozdz. 1), konotacyjnie zaś na kanwie właśnie omówionych dialektycznych „kluczy do drzwi miejskości” (rozdz. 2), przygotowaliśmy grunt pod ostatnią – w ramach rozważań – wykładnię konceptualną. Otóż przedstawione zostaną współczynniki geosemiotyczne, z których sześć (w wersjach oryginalnych) służyło już za mierniki miasta (bądź częściej – za miarę zjawisk kulturowych), cztery pozostałe jednak dopiero w tym studium dookreślono jako potencjalnie przydatne narzędzia (są to wobec tego – odpowiednio – współczynniki *explicité* oraz *implicité*).

Jako że idee czy konceptualizację zapewnił Calvino (2009) (zob. niżej podrozdz. 3.2), Eco (1996a) (podrozdz. 3.1), Hall (2001) (podrozdz. 3.4) i Toporow (2000) (podrozdz. 3.3, 3.5–3.10), należało w większości przypadków zoperacjonalizować owe współczynniki oraz znaleźć ekwiwalenty rzeczywiste w mieście.

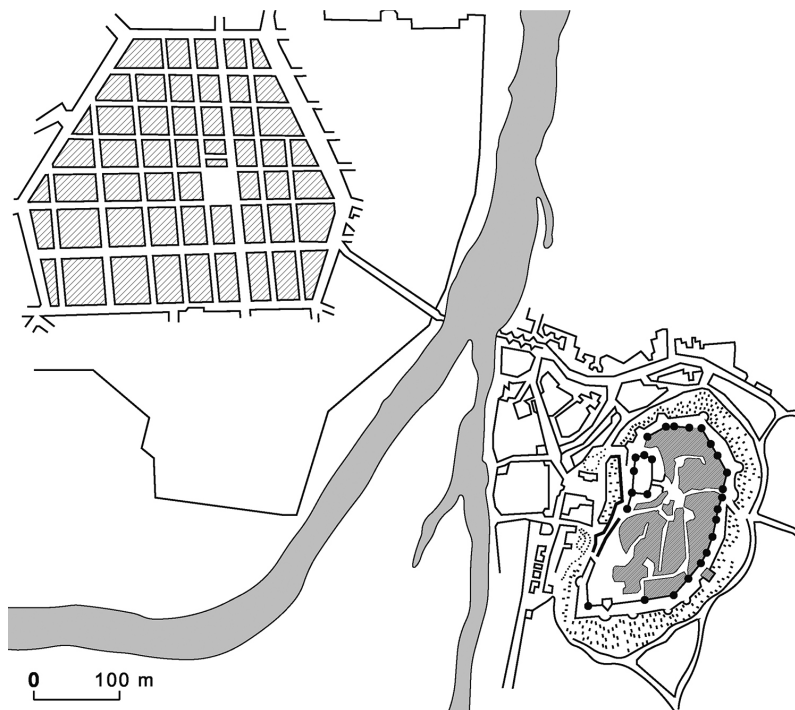
3.1. Współczynnik kontekstu (*implicité*)

Kontekst jako element strukturalny (syntaktyczny) i znaczeniowy (semantyczny) decyduje tutaj o sposobie odczytania tekstu miasta w trzech wymiarach: **realnym**, **zewnętrznym**, **naturalnym** (np. zakole rzeki, urwisko skalne, różnice deniwelacyjne wynikające z geologii i geomorfologii – ryc. 9), **historycznym**, **dziejowym**, **antropogenicznym** (np. mury, zasieki, granice administracyjne – ryc. 10), **ideologicznym**, **symbolicznym**, **funkcjonalnym** (wymiar polityki przestrzennej – ryc. 11).

3.2. Współczynnik typu (*implicité*)

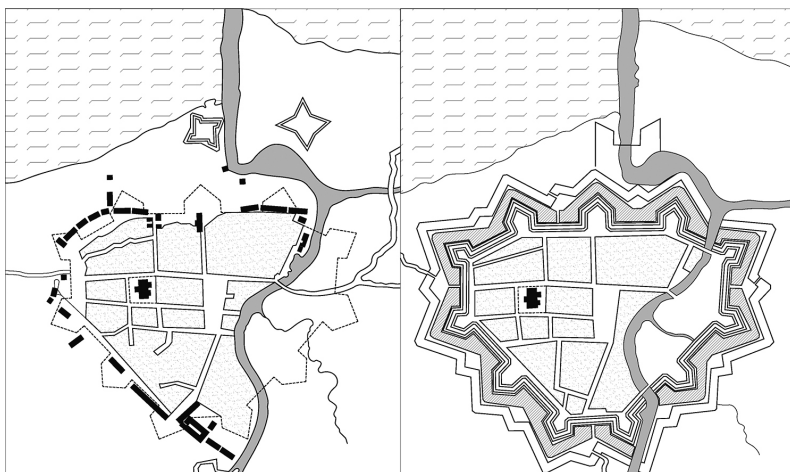
Typ określa charakter przestrzenny fragmentu miasta w ujęciu dychotomicznym – jako mechanizm bądź organizm. Wzór niezmienności i regularności struktury upostaciowiony jest poprzez „**kryształ**” (miejsca relatywnie odporne na

⁴ Jak pisze Eco (1996a, s. 29, 45, 257): „Semiologia (...) stara się dowieść, że wszelki akt komunikatywny jest zdominowany przez przemożną obecność kodów, określonych historycznie i społecznie. (...) Co uzyskujemy ustanawiając kod? Ograniczamy liczbę elementów zasobu i ich możliwych kombinacji. Do stanu równego prawdopodobieństwa u źródła wprowadzamy pewien układ prawdopodobieństw: pewne kombinacje są bardziej prawdopodobne, inne mniej. Informacja u źródła maleje, możliwość przekazywania komunikatów wzrasta. (...) Wypracowanie siatek strukturalnych okazuje się konieczne w chwili, gdy chcemy opisać różnorodne zjawiska za pomocą jednorodnych narzędzi”. Semiologia zatem – jako dziedzina badająca wszelkie zjawiska kulturowe, w tym miejskie, jako systemy znaków do odczytania, więc systemy komunikatów – wyposaża nas w macrycę kodyfikacyjną, dzięki której strukturyzujemy gatunkowo różne komunikaty z pomocą jednolitych kodów, czyli pozwala nam zrozumieć formalnie różniące się zjawiska w świetle tych samych pojęciowych instrumentów poznawczych. Przedrostek „geo” oznacza tutaj skoncentrowanie się w procedurze badawczej na procesach, stanach, obiektach i zjawiskach przestrzennych.



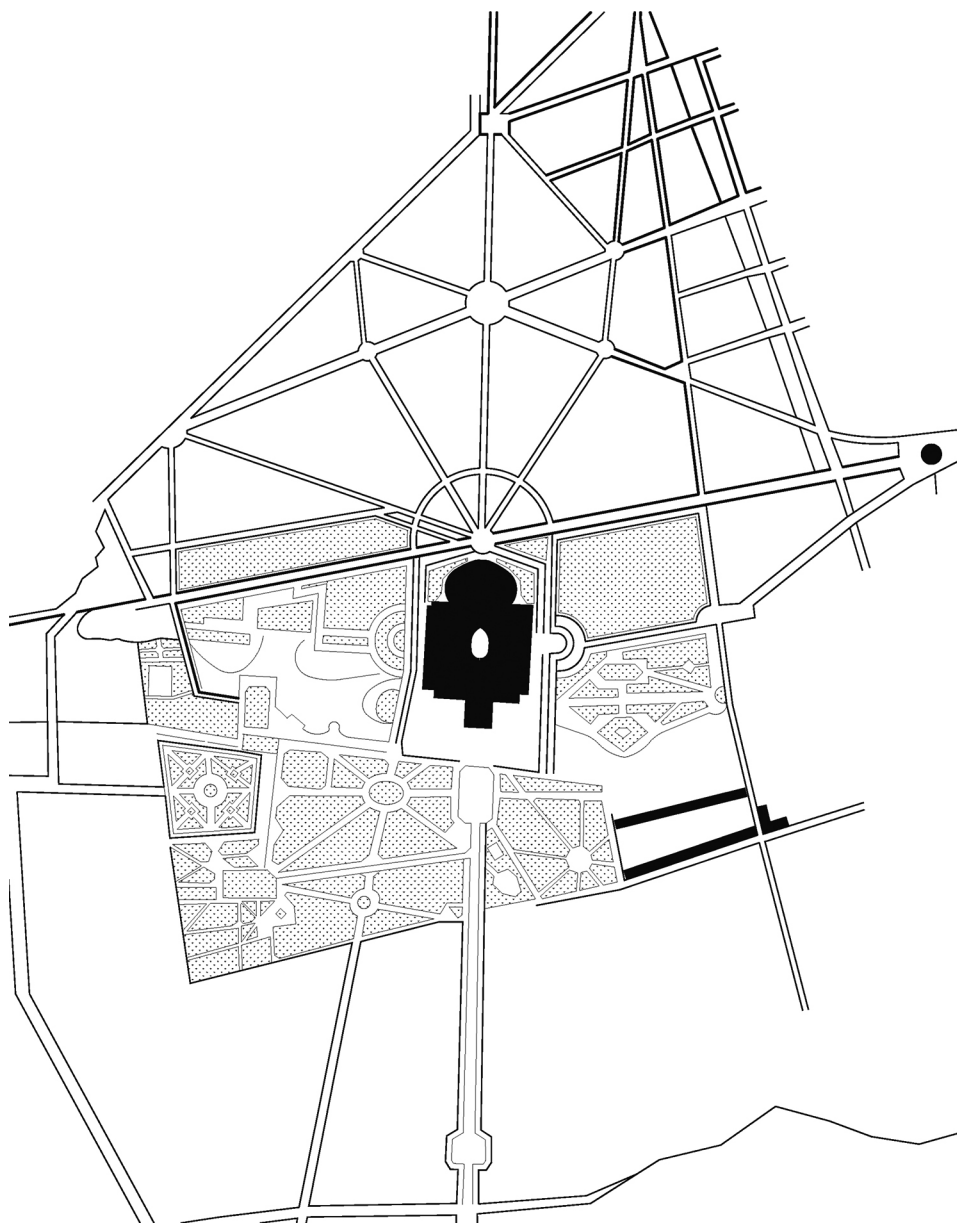
Ryc. 9. Kontekst realny – Carcassonne (odrys autorski na podstawie: Ostrowski 2001, s. 318)

Komentarz: Geomorfologia od razu objaśnia sposób przestrzennego zorganizowania miasta dolnego (po lewej stronie) o rysunku regularnym, na co pozwala płaski teren, oraz miasta górnego – twierdzy (po prawej).



Ryc. 10. Kontekst historyczny – Køge (odrys autorski na podstawie: Bielecki 1996, s. 14)

Komentarz: Duńskie miasto na półwyspie Stevns w latach 1659–1661: sytuacja sprzed wzniesienia murów (po lewej) i po zakończeniu fortyfikowania (po prawej).



Ryc. 11. Kontekst ideologiczny – Warszawa (odrys autorski na podstawie: Ostrowski 2001, s. 466)

Komentarz: Oś Stanisławowska (d. Droga Królewska, następnie aleja Wolska) – założenie urbanistyczne o przebiegu wschód–zachód, wytyczone około 1769 roku z inicjatywy Stanisława Augusta Poniatowskiego – biegnąca od Zamku Ujazdowskiego aż do Woli (wzdłuż osi zlokalizowano gwiazdziste place: Na Rozdrożu, Zbawiciela, Politechniki).

modyfikację i dynamikę dziejową – por. ryc. 2), podczas gdy wzór trwałej formy zewnętrznej pomimo nieustannego ruchu odśrodkowego ucieleśnienia „**płomień**” (dynamiczne wewnątrz przy zachowaniu stałych granic i lokalizacji – np. widoczny w krajobrazie Rzymu zarys teatru antycznego identyfikowany przez krzywiznę zabudowań odzwierciedlającą zewnętrzny łuk tylnej ściany amfiteatru).

3.3. Współczynnik zorganizowania (*explicité*)

Zorganizowanie przestrzeni miejskiej interpretować można: poprzez **ilość informacji potrzebnej do wyczerpującego opisu struktury przestrzennej** (wedle zasady: minimalnie o maksymalnym), zatem relewantne elementy konstytucyjne przestrzeni miasta (ryc. 12), a także przez **wzajemny stosunek terytoriów zorganizowanych, słabo zorganizowanych i niezorganizowanych** (dotychczas zagospodarowane fragmenty miasta *versus* rezerwa obszaru niezagospodarowanego, pozostającego do przyszłych dyspozycji planistycznych, tzw. „bufor nieodmknięcia” – ryc. 13).

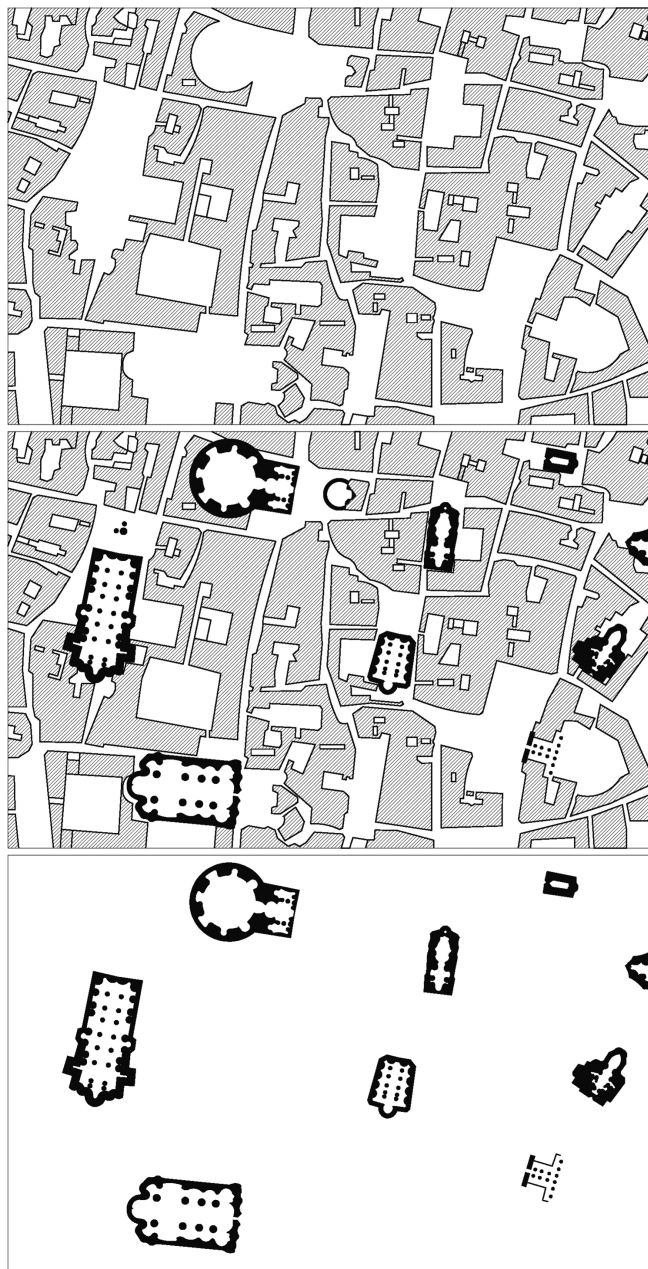
3.4. Współczynnik stałości (*explicité*)

Skala miejskiej stałości obejmuje:

- skodyfikowane **układy stałe** (np. plany miast obrazujące bloki zabudowań, ich rozmiar, kształt – co konotuje funkcję – np. okrągły kształt centralnej części Bath),
- **układy półstałe** – przestrzenie wewnętrzne i zewnętrzne, dośrodkowe i odśrodkowe (np. odśrodkowa poczekalnia dworcowa, dośrodkowe bary, kawiarnie z kontuarem, teatry, śródmiejskie place, ogniskujące choreografię społeczną założenia urbanistyczne – ryc. 14),
- **układy nieformalne**, nieświadomie i tymczasowo kodyfikowane (np. podwórka – raz będące zwykłym placem zabaw, innym razem lodowiskiem, boiskiem itd.).

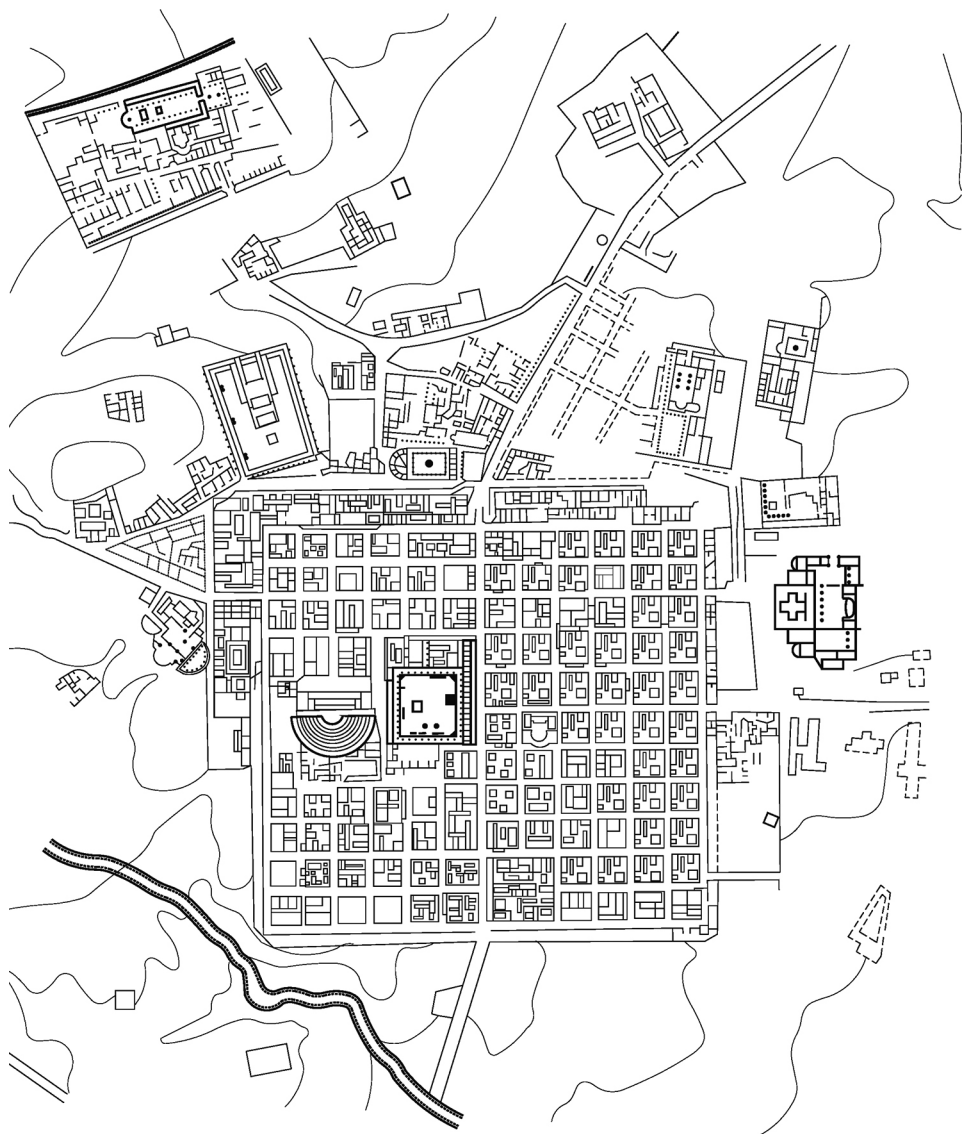
3.5. Współczynnik przejrzystości (*explicité*)

Przejrzystość pojmowana niczym stopień **dalekowzrocności podmiotowej**, definiowanej liczbą idealnych (tzn. dysponujących „nieskończonym” widzeniem po prostej – aż do łuku, zakrętu, ściany, końca) obserwatorów rozstawionych w odpowiednich (tj. minimalnie niezbędnych – np. na skrzyżowaniach) punktach miasta, którzy w sumie „przeglądają” na wskroś całe miasto (znowu zgodnie z zasadą: minimum obserwatorów zdolnych do „przejrzenia” maksimum przestrzeni: $\downarrow\alpha \uparrow P$), jak też **dalekowzrocności przedmiotowej**, operacyjnie sprowadzającej się do liczby punktów, skąd najwięcej i najlepiej widać (cecha wielookienności: okna = oczy). Ekwiwalentem rzeczywistym pierwszego wariantu jest zarówno regularny układ urbanistyczny miasta (bez zamkniętych bądź ostro załamujących się ulic) (ryc. 15), jak i wolna, otwarta przestrzeń (prospekty, ulice biegnące wzdłuż linii skarp, rozległe place, nabrzeża), drugiego zaś – wieże, punkty widokowe, wzniesienia, pylony mostów, ostatnie piętra wieżowców (ryc. 16).



Ryc. 12. Zorganizowanie miasta – wyekstrahowanie rzymskich budowli publicznych (modyfikacja planu Nolliego) (odrys autorski na podstawie: Bielecki 1996, s. 52)

Komentarz: Konieczne elementy przestrzeni miasta – nadające mu tożsamość i niepowtarzalność – zostały najpierw usunięte z planu miasta (górną ilustracją), następnie wyodrębnione bez osadzenia w planie (dolną ilustracją). Po samych ich kształtach oraz wzajemnych relacjach przestrzennych łatwo daje się zidentyfikować, o jakie miasto chodzi.



Ryc. 13. Stopień (nie)zorganizowania miasta – kolonia weteranów Timgad (teren dzisiejszej Algierii) (odrys autorski na podstawie: Bielecki 1996, s. 11)

Komentarz: Część dotychczas zagospodarowana, część powoli zagospodarowywana oraz część jeszcze niezagospodarowana uwidaczniają się w planie miasta poprzez zagęszczenie zabudowy, regularność ulic, obecność połączeń komunikacyjnych i wytyczone granice.

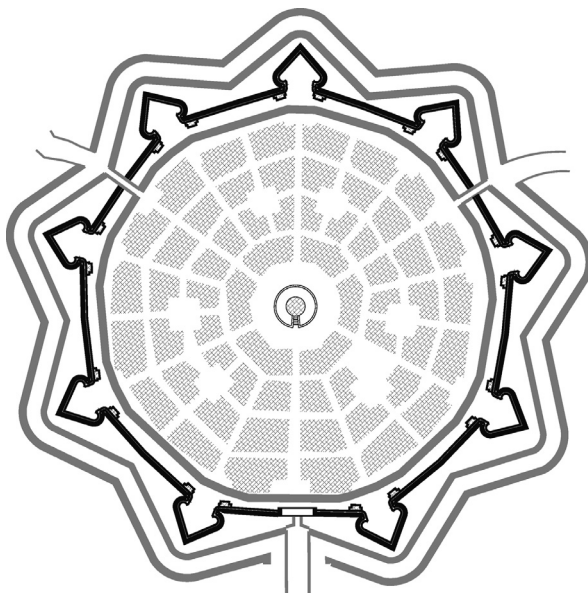


Ryc. 14. Układ półstały – Cortona (fot. autor)

Komentarz: Plac przed miejskim ratuszem koncentruje mieszkańców i przyjezdnych, nie tylko tworząc przestrzeń transmisji informacji i spotkania, ale również zapewniając możliwość oglądania miejskiego spektaklu życia codziennego i świątecznego (schody pełnią w tym przypadku rolę amfiteatru).

Ryc. 15. Podmiotowa przejrzystość miasta – Palmanna (odrys autorski na podstawie: Ostrowski 2001, s. 397)

Komentarz: Budowaną (od 1593 roku) we włoskiej prowincji Udine miejscowość-twierdzą cechuje regularny i koncentryczny układ przestrzenny, który zapewnia dobrą widoczność wzdłuż promieni rozchodzących się z centrum oraz po lekko półkolistych obwodach ulic biegnących coraz dalej od środka założenia urbanistycznego.





Ryc. 16. Przedmiotowa przejrzystość miasta – Monachium (fot. autor)

Komentarz: Gmach miejskiego ratusza z wieżą zegarową wręcz predestynuje do „przełądania z góry” przestrzeni miasta – na podobieństwo patrzenia na jego kartograficzne odwzorowanie.

3.6. Współczynnik otwartości (*explicité*)



Ryc. 17. Miejsce otwarte – Lucca (fot. autor)

Komentarz: Piazza Anfiteatro – mimo że usytuowany w ramach gęstej zabudowy miejskiej, pozwala osobie stojącej w jego centrum na spojrzenie z dystansu oraz nieco szerszej perspektywy (nieliniowej).

Otwartość to wzajemny stosunek miejsc fizycznie **otwartych** (ryc. 17) oraz **zamkniętych** (ryc. 18). Za „otwarte” uważa się miejsce, gdy osoba stojąca w jego środku ma dookólny widok o promieniu przynajmniej 100 m. Stopień otwartości może determinować relacja placów i uliczek/zaułków, przestrzeni zabudowanej i niezabudowanej, otwarcie całego miasta na zewnątrz (np. miasta portowe, miasta usytuowane na wzgórzach).

Ryc. 18. Miejsce zamknięte – Siena (fot. autor)

Komentarz: Ograniczoność przestrzenną wewnętrznego dziedzińca Palazzo Pubblico (ratusza) można sobie uświadomić, patrząc na linię jego obrysu uformowaną przez fasady i dach (u dołu widoczna wieża – dominanta górująca nad miastem).



3.7. Współczynnik dyskretności (*explicité*)

Dyskretność miasta uzewnętrznia się poprzez stosunek jego **fragmentów**, wewnątrz których komunikacja przebiega płynnie i łatwo (bez zakłóceń, przeszkód, „z ulicy na ulicę”), do **miejs**, których osiągnięcie – dotarcie do nich – związane bywa z trudnościami (co znamionuje opozycję: integralność–rozdzielność). Innymi słowy, chodzi o dostępność zewnętrzną i skomunikowanie wewnętrzne (czemu nie sprzyjają wszelkie bariery przestrzenne – mury, rzeki, fosy, kanały, wyspy – ryc. 19).



Ryc. 19. Przestrzeń dyskretna – Wenecja (odrys autorski na podstawie: Ostrowski 2001, s. 298)

Komentarz: Kwintesencją fragmentaryzacji przestrzeni miejskiej m.in. jest historyczny fragment Wenecji, który dzięki archipelagowej strukturze uniemożliwia zachowanie ciągłości komunikacji.

3.8. Współczynnik prostości (*explicité*)

Miarę rozumie się jako wzajemny stosunek liczby albo długości **ulic o przebiegu prostym** do **ulic krzywych, załamanych, meandrujących** (intuicyjna korelacja ze współczynnikami zorganizowania i przejrzystości). W tym przypadku przestrzeń miejską zaplanowaną *à priori* konfrontuje się z miejscami „dopasowującymi się” do warunków środowiska naturalnego oraz wcześniejszych elementów kulturowych.

3.9. Współczynnik oryginalności (*implicité*)

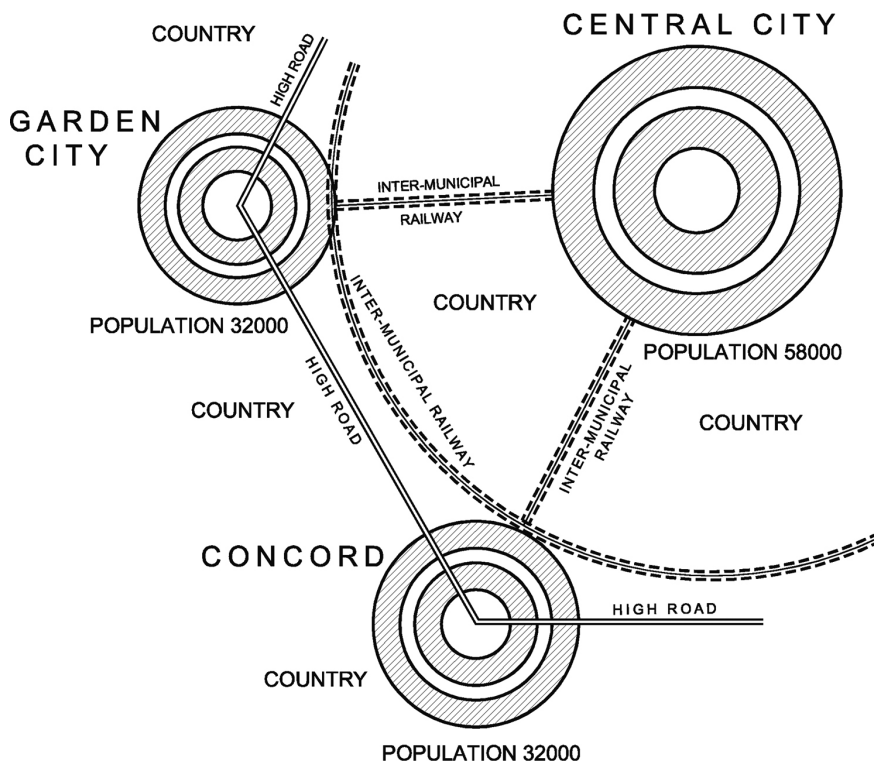
O stopniu oryginalności decyduje tutaj:

- liczba elementów struktury przestrzennej zupełnie **oryginalnych** (miejsca źródłowe dla form, miejsca-idiomy „nie do podrobienia”; np. gmach Opery w Sydney czy budynek Sądu Najwyższego w Jerozolimie),

- liczba miejsc zaaranżowanych z pomocą **znanych elementów, ale w sposób oryginalny** (przestrzenne sztance – urbanistyczne, architektoniczne – dające jednak niepowtarzalny rezultat, dzięki twórczemu wykorzystaniu lub zapożyczeniu klisz kompozycyjnych, np. kształt watykańskiego placu św. Piotra okolony kolumnadą Berniniego);
- liczba miejsc skopiowanych skądinąd (powielane archetypy przestrzenne, np. rozwiązania spod znaku wielkiej płyty w przestrzennej formule blokowych osiedli mieszkaniowych).

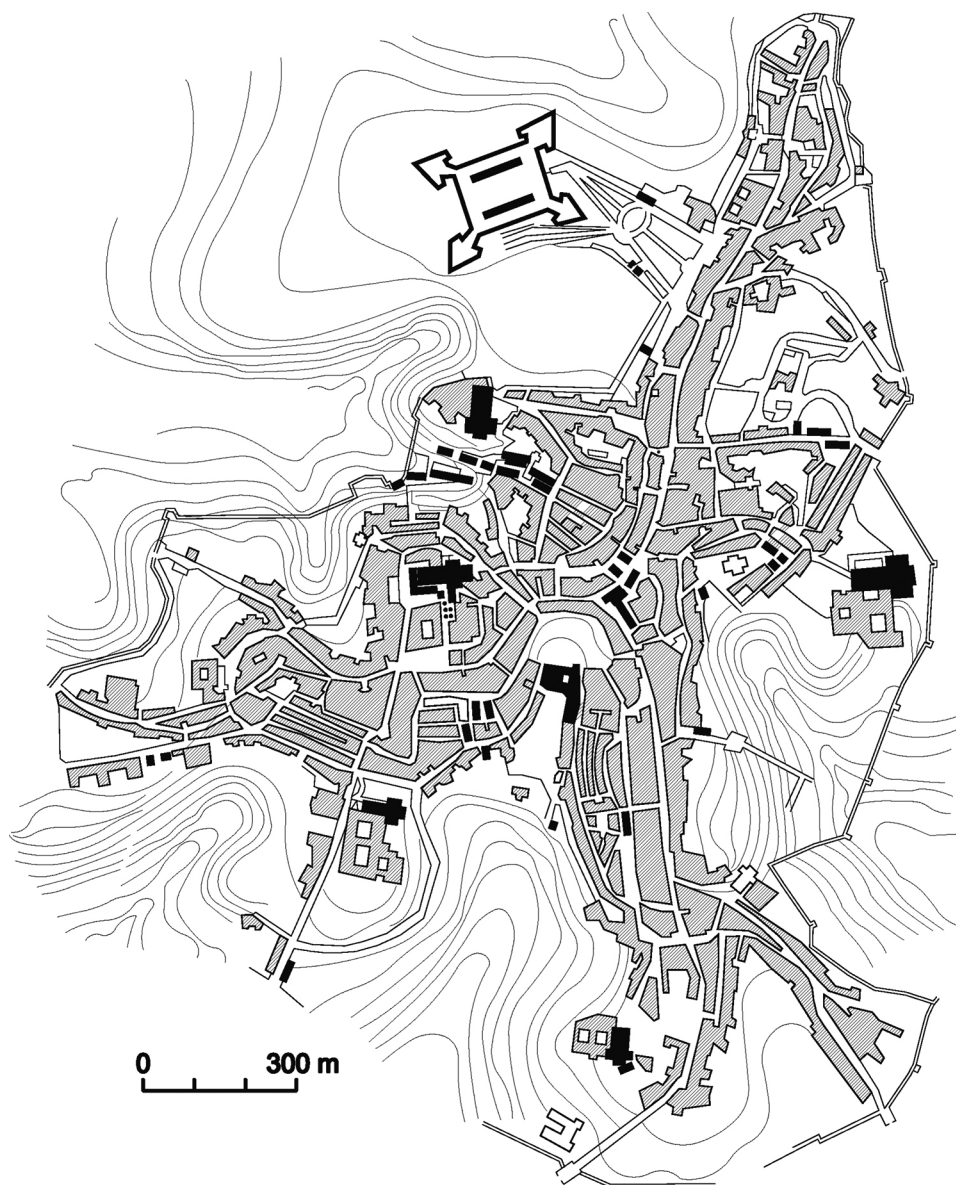
3.10. Współczynnik przyrodniczości (*implicité*)

Przyrodniczość charakteryzowana jest chociażby przestrzennym nasyceniem elementów, wątków czy motywów roślinnych: **faktycznych** (np. parki, ogrody, zieleńce, wiszące ogrody, skwery), **formalnych** (np. układ dzielnicy-ogrodu – ryc. 20), wreszcie **strukturalnych** (np. przebieg ulicy dopasowany do poziomicy, brak kątów prostych w miejskiej topografii – ryc. 21).



Ryc. 20. Przyrodniczość formalna – miasto-ogród Ebenezer Howarda (odrys autorski na podstawie: Ostrowski 2001, s. 489)

Komentarz: Ogród w koncepcji Ebenezer Howarda jest ideą, dla której starano się w wielu miastach znaleźć wyraz przestrzenny, spełniający określone założenia urbanistyczne, komunikacyjne, społeczne, infrastrukturalne i funkcjonalne.



Ryc. 21. Przyrodniczość strukturalna – Siena (odrys autorski na podstawie: Ostrowski 2001, s. 295)

Komentarz: Główne ulice dawnej kolonii rzymskiej biegną grzbietami wzgórz, zatem to przyroda okazała się tutaj instancją decydującą o sieci komunikacyjnej i tkance osadniczej.

Krótką refleksja na koniec... i początek

Zaproponowane miejskie współczynniki geosemiotyczne skonstruowane na podłożu synekdochicznym i dialektycznym, uwzględniające oraz przetwarzające klasyczne i pochodne miary objaśniające krajobraz miasta, formułują pytania pod jego adresem i mogą być brane w rachubę jako tropy interpretacyjne. Aczkolwiek, jak przezornie napomina Mieke Bal, „wprowadzona narracja nie wyklucza jednakże innych odczytań; wizualne opowiadanie i jego odczytanie są w stanie wytworzyć konkurujące narracje, które pozostają w napiętej relacji z obiegową opowieścią” (za: Maryl 2013, s. 318). Wypada skonstatować – nie tylko: jakże trudno o interpretację, jakże niełatwo o interpretację właściwą, jakże niesporo recenzować interpretację..., lecz – nade wszystko – jakże nielekko powtórzyć pytanie Martina Heideggera „czym jest rzecz?”...

Literatura

- Bauman Z. 2006. *Liquid Times. Living in an Age of Uncertainty*. Polity Press, Cambridge.
- Benevolo L. 1995. *Miasto w dziejach Europy*. Przeł. H. Cieśla. Wyd. Krag & Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa.
- Bielecki C. 1996. *Gra w miasto*. Fundacja Dom Dostępny, Warszawa.
- Brzozowska B. 2017. *Miejskie tłumy. Miasto i wspólnotowość w dobie sieciowej współpracy*. Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Burszta W.J. 2004. *Różnorodność i tożsamość. Antropologia jako kulturowa refleksyjność*. Wyd. Poznańskie, Poznań.
- Calvino I. 1975. *Niewidzialne miasta*. Przeł. A. Kreisberg. Czytelnik, Warszawa.
- Calvino I. 1994. *W słońcu jaguara*. Przeł. H. Flieger. Zysk i S-ka, Poznań.
- Calvino I. 2009. *Wykłady amerykańskie. Sześć przypomnień dla przyszłego tysiąclecia*. Przeł. A. Wasilewska. Czuły Barbarzyńca Press, Warszawa.
- Castells M. 2008. *Space of Flows, Space of Places: Materials for a Theory of Urbanism in the Information Age*. [W:] T. Haas (red.), *New Urbanism and Beyond: Designing Cities for the Future*. Rizzoli, New York, s. 314–321.
- de Certeau M. 1990. *L'Invention du quotidien*. Gallimard, Paris.
- Chojnicki Z. 1999. *Podstawy metodologiczne i teoretyczne geografii*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Chyra-Rolicz Z. 2008. *Miasto jako przedmiot badań historii*. [W:] B. Jałowicki (red.), *Miasto jako przedmiot badań naukowych w początkach XXI wieku*. Wyd. Nauk. Scholar, Warszawa, s. 50–64.
- Cichy-Pazder E.M. 1998. *Humanistyczne podstawy kompozycji miast. Wybrane aspekty percepcyjne i behawioralne*. Politechnika Krakowska, Kraków.
- Eco U. 1996a. *Nieobczna struktura*. Przeł. A. Weinsberg, P. Bravo. Wyd. KR, Warszawa.
- Eco U. 1996b. *Sześć przechadzek po lesie fikcji*. Przeł. J. Jarniewicz. Wyd. Znak, Kraków.
- Entrikin J.N. 1976. *Contemporary humanism in geography*. *Annals of the American Association of Geographers*, 66(4): 615–632.
- Hall E.T. 2001. *Ukryty wymiar*. Przeł. T. Hołówka. MUZA SA, Warszawa.
- Harvey D. 2001. *Spaces of capital. Towards a critical geography*, Routledge, New York.
- Heidegger M. 2001. *Pytanie o rzecz. Przyczynek do Kantowskiej nauki o zasadach transcendentnych*. Przeł. J. Mizera. Wyd. KR, Warszawa.
- Heidegger M. 2008. *Bycie i czas*. Przeł. B. Baran. Biblioteka Współczesnych Filozofów. Wyd. Nauk. PWN, Warszawa.
- Husserl E. 1913. *Ideen zu einer reinen Phänomenologie und phänomenologischen Philosophie. Erstes Buch. Allgemeine Einführung in die reine Phänomenologie*. Niemeyer, Halle (am Saale).
- Ingarden R. 1964. *Der Streit um die Existenz der Welt*. Niemeyer, Tübingen.

- Iser W. 1974. *The Implied Reader*. John Hopkins University Press, Baltimore.
- Jałowicki B. (red.) 2008. *Miasto jako przedmiot badań naukowych w początkach XXI wieku*, Wyd. Nauk. Scholar, Warszawa.
- Jałowicki B., Łukowski W. (red.) 2008. *Szata informacyjna miasta*. Wyd. Nauk. Scholar, Academica – Wyd. SWPS, Warszawa.
- Jałowicki B., Szczepański M.S. 2002. *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- Kopaliński W. 2007. *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*. Oficyna Wydawnicza Rytm. Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa.
- Liszewski S. 2014. *Badania geografów polskich nad organizacją przestrzeni miejskiej*. [W:] M. Madurowicz (red.), *Kształtowanie współczesnej przestrzeni miejskiej*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 23–35.
- Lynch K. 1960. *The Image of the City*, The MIT Press, Cambridge–London.
- Łotman J. 1990. *Universe of the Mind. A Semiotic Theory of Culture*, I.B. Tauris & Co Ltd, London & New York.
- Madurowicz M. 2009. *Jest miejsce na refleksję. Szkic z fenomenologii pewnej podróży*. [W:] A. Lisowski (red.), *Studia z geografii człowieka. Prace i Studia Geograficzne*, 42: 73–87.
- Madurowicz M. 2011. *Miejskie pro publico bono... Szlachetny aksjomat czy cyniczny idiom?*. [W:] I. Jażdżewska (red.), *Człowiek w przestrzeni publicznej miasta. XXIV Konwersatorium Wiedzy o Mieście*. Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 9–21.
- Madurowicz M. 2017a. *Jak pytać o ciągłość miasta? Glosa do większej całości*. *Prace i Studia Geograficzne*, 62,3: 7–30.
- Madurowicz M. 2017b. *Ciągłość miasta. Prolegomena*. Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Maik W. 2012. *Podstawy teoretyczno-metodologiczne studiów geograficzno-miejskich. Studium z metodologii geografii miast*. Wyd. Wyższej Szkoły Gospodarki, Bydgoszcz.
- Maryl M. 2013. *Sztuka czytania? Mieke Bal w teorii i w praktyce*. *Teksty Drugie*, 4/142: 312–326.
- Mercier S. 1959. *Obraz Paryża*. Przeł. A. Jakubiszyn-Tatarkiewiczowa. PIW, Warszawa.
- Merleau-Ponty M. 1945. *Phénoménologie de la perception*. Gallimard, Paris.
- Oliveira V. 2016. *Urban Morphology. An Introduction to the Study of the Physical Form of Cities*. Springer International Publishing, Basel.
- Ostrowski W. 2001. *Wprowadzenie do historii budowy miast. Ludzie i środowisko*. Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
- Paczowski B. 2012. *Ścieżki. słowo/obraz terytoria*, Gdańsk.
- Rashid M. 2017. *The Geometry of Urban Layouts. A Global Comparative Study*. Springer International Publishing, Basel.
- Relph E.C. 1976. *Place and placelessness*. Pion, London.
- Rewers E. 2005. *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnej miasta*. Universitas, Kraków.
- Rousseau J.-J. 1905. *The Social Contract*. Swan Sonnenschein & Co., London.
- Rybicka E. 2013. *Mapy. Od metafory do kartografii krytycznej*. *Teksty Drugie*, 4/142: 30–47.
- Rykwert J. 2013. *Pokusa miejsca. Przeszłość i przyszłość miast*. Przeł. T. Bieroń. Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.
- Sagan I. 2008. *Miasto jako przedmiot badań geografii*. [W:] B. Jałowicki (red.), *Miasto jako przedmiot badań naukowych w początkach XXI wieku*. Wyd. Nauk. Scholar, Warszawa, s. 105–119.
- Saint-Exupéry A. 1971. *Mały Książę*. Przeł. J. Szwykowski. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Sassen S. 2001. *The Global City: New York, London, Tokyo*. Princeton University Press, Princeton & Oxford.
- Schlögel K. 2009. *W przestrzeni czas czytamy. O historii cywilizacji i geopolityce*. Przeł. I. Drozdowska, Ł. Musiał. Wyd. Poznańskie, Poznań.
- Sowada T., Kotus J. 2015. *Rola stowarzyszeń lokalnych w procesie partycypacji społecznej w zarządzaniu miastem. Przykład Poznania*. Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań.
- Tischner J. (red.) 1989. *Filozofia współczesna*. Instytut Teologiczny Księża Misjonarzy, Kraków.
- Toporow W. 2000. *Miasto i mit*. Przeł. B. Żyłko. słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Tuan Y.F. 1976. *Humanistic geography*. *Annals of the American Association of Geographers*, 66(2): 266–276.
- Tuan Y.F. 1987. *Przestrzeń i miejsce*. Przeł. A. Morawińska. PIW, Warszawa.
- Wallis A. 1979. *Informacja i gwar. O miejskim centrum*. PIW, Warszawa.

Wyrobisz A. 2010. Układ przestrzenny miasta jako źródło historyczne. [W:] A. Bartoszewicz, G. Myśliwski, J. Pysiak, P. Żmudzki (red.), *Świat średniowiecza. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi*. Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 163–172.

Selected urban interpretative keys. Theoretical and methodological reflections

Abstract: This analysis points towards some classic interpretative tropes of the urbanised environment (e.g. spatial organisation and layout of a city, patterns of urban development, qualitative/spatial/operational attributes of urban space, morphogenesis of settlement units), developed by various scientific fields, such as history, urban planning, architecture, urban sociology, urban geography, and culture studies. It also outlines in short some derivative aspects of the urban discourse analysis (like phenomenological trail, public discourse, social-life perspective, or spatial reason of urban state). But the culmination of this study is a review of ten urban geosemiotic measures, namely: context, type, organisational, permanence, transparency, openness, discretion, straightness, originality, and environmental. Each of them is illustrated adequately by real examples from all over the world, often with a historical scope. The main purpose of this research is quite clear: to broaden the reflection on urban space within a physiognomic (morphological), semiotic as well as phenomenological context.

Key words: urban space, city, geosemiotics, interpretation